GŁOS NARODU

PIĄTEK 19. MARCA 1920. NR. 69. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 70 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	Marek 20	Marek 18	Marek 20	Marek 24	Marek 17

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Przewrót berliński.

Wśród rozmaitych sprzecznych wiadomości, nadchodzących ze stolicy Niemiec, dwa fakty można definitywnie stwierdzić: że państwo niemieckie stanęło wobec przewrotu o tendencyach monarchistycznych — i że ten przewrót miał przebieg nadzwyczaj łagodny.

Dla rządu niemieckiego plan zamachu stanu tajemnicą bynajmniej nie był. Mówiono o nim publicznie w Berlinie. Oficerowie dawnej gwardyi cesarskiej prowokowali na kilka dni przedtem w lokalach publicznych reprezentantów państw koalicyjnych. Ks. Joachim pruski, aresztowany za zbyt jaskrawe manifestowanie swych „uczuć patryotycznych" w jednej z kawiarń berlińskich, cynicznie oświadczył internującym go policyantom, że „to długo nie potrwa". Dwa dni przed zamachem, kontrrewolucyoniści spokojnie i bez zachowywania żadnych specyalnych ostrożności przystąpili do gromadzenia wojska w pobliżu Berlina. Nie przeszkadzano im w tem. Dopiero, kiedy stało się rzeczą powszechnie wiadomą, że garnizony w Doeberitz i Spandawie ruszą na Berlin — „towarzysz" Noske wystąpił czynnie. Aresztowano nieukrywających się zupełnie czterech przywódców spisku: dra Kappa, Papsta von Ochaina, Grabowsky'ego i publicystę Hansa Schnitzlera. Z tych Grabowsky'ego ze względu na chwilową niedyspozycyę pozostawiono w domu, a reszta najważniejszych spiskowców — uciekła. Wojska spandawskie zajęły Thiergarten. Jednocześnie „wierni" socyalistycznemu rządowi dowódcy załogi berlińskiej wystosowali raport o „niepewności orventacyi politycznej" wśród armii — i doradzali niemieszanie się w krwawą awanturę z oddziałami zamachowców. Rada ministrów postanowiła zaniechać walki; wydano manifest do narodu — i rewolucyjny rząd Bauera wyjechał automobilami do Drezna, oddając kontrrewolucyonistom stolicę.

Tak się przedstawiał w ogólnych zarysach przebieg rewolucyi. Trzeba przyznać, że wszystkie punkta programu wypełniono prawidłowo, bez żadnych niespodziewanych intermezzów. Wieści o trupach i strzałach na ulicach berlińskich dementowano na drugi dzień po zamachu. O strajku powszechnym, który mógłby wywołać nieprzyjemne dla ukształtowania się nowych stosunków komplikacye, przez dwa dni nie było zupełnie słychać. Podobno miał wybuchnąć wczoraj. Czy wiadomość ta potwierdzi się — nie można przewidzieć. Co więcej. Latający rząd Noskego udał się już w pertraktacye z Berlinem. Niewiadomo, jaki przebieg będą miały te rokowania socyalno-monarchistyczne; jednakowoż samo podjęcie tych rokowań rzuca bardzo ciekawe i charakterystyczne światło na cały niemiecki ruch „republikańsko-międzynarodowy".

Wybuchł on z „żywiołową" — jak głosiła cała socyalistyczna prasa — siłą, kiedy się okazało, że droga, po której się toczył rydwan Ludendorffa, nie doprowadzi do celu. Poświęcono na ołtarzu dobra publicznego i Wilhelma i Tirpitza i innych Hindenburgów. Głoszono „urbi et orbi", że Niemcy wyzbyły się imperyalistycznych zamiarów, że „wnikły w siebie", że „przeistoczyły się duchowo, że wracają do epoki Goethego i romantycznego idealizmu". Zgromadzenie Narodowe, z Berlina, gdzie w murach Reichstagu błąkały się jeszcze echa wszechniemieckich sposobów uszczęśliwienia świata, przeniesiono do Weimaru. Demokracya Niemiec czepiała się Wilsona, reklamowała swoje pokojowe i antyreakcyjne stanowisko w Anglii, piszczała o łagodniejsze warunki pokojowe w Wersalu — a jednocześnie pod osłonkami najbardziej socyalnych haseł na zewnątrz, organizowała „Grenzschutz'y", „Reichswehr'y", „Heimatsschutz'y" i inne bandy byłych agitatorów z Ostmarkvereinu, które rozstrzeliwały dziesiątkami ludność polską na Górnym Śląsku i najdzikszym terrorem przygotowywały plebiscyt w Warmii. A w tym samym czasie, kiedy urzędowa prasa berlińska ciskała gromami potępienia na Hohenzollernów — w państwie niemieckiem organizowała się stutysięczna armia „obrońców cesarza". W miarę, jak oddalono się od chwili podpisania zawieszenia broni — rosły pragnienia odwetowe. Rysy, które antagonizmy koalicyjne wytworzyły w jednolitym dotychczas sposobie egzekwowania traktatu wersalskiego — dodały w Berlinie ducha. Jeszcze rząd Bauera przyspieszył wybory. Prezydentem republiki niemieckiej miał być Hindenburg — „najodpowiedniejsze przejście od republiki do monarchii" — jak się wyraził Ludendorff. Przygotowano przywrócenie dawnych Niemiec drogą legalną. Zamach Kappa miał ten proces monarchizacyi przyspieszyć. Trudno o rząd, któryby bardziej odpowiadał junkierskim poglądom na patryotyzm niemiecki. Dr Kapp ma już za sobą polityczną przeszłość. On to w roku 1916 występował przeciwko zbyt „łagodnemu" stanowisku ówczesnego kanclerza Rzeszy, Bethmanna-Hollwega, względem okupowanych przez wojska pruskie obszarów. Był jednym z najzagorzalszych propagatorów bezwzględnej walki łodziami podwodnemi. Należał do najserdeczniejszych przyjaciół Tirpitza. W broszurze swej, piorunując na „niedołęstwo rządu", domagał się aneksyi Belgii, francuskiego Zagłębia węglowego — i części Polski. Jego ministrem wojny jest gen. von Lüttwitz, wsławiony okrutnem tłumieniem powstania górników śląskich. Sprawy wewnętrzne obejmuje Jagow, b. prezydent policyi berlińskiej i dyktator stolicy w początkach wojny. O bardziej dobrany zespół naprawdę trudno.

Długo oczekiwany „rząd narodowy" został powitany w Niemczech z wszelkiemi oznakami sympatyi. Przywódcy stronnictw socyalistycznych występują wprawdzie bardzo ostro przeciwko uzurpatorom, ale wszystkie ich protesty, pozostają — na papierze. O żadnej akcyi zbrojnej przeciwko berlińskiemu rządowi niema dotychczas żadnych konkretnych wiadomości. Ma się wrażenie, że leaderzy niemieckiego socyalizmu, albo nie chcą czynnie angażować się w walkę z monarchistami, albo stracili swój wpływ na masy. To ostatnie wynikałoby z oświadczenia Związków zawodowych w Zagłębiu Westfalskiem, które postanowiły zająć względem nowego rządu stanowisko — „neutralne". A stronnictwa narodowe, wobec zapowiedzi żądania zasadniczych zmian w traktacie wersalskim i przyjęcia tych tylko warunków, które nie będą „samobójstwem" dla Niemiec — nie posiadają się z uciechy.

Tak się przedstawia w chwili obecnej sytuacya w Niemczech. Nie można przewidzieć, czy wobec bardziej jednolitego stanowiska koalicyi zdołają się stosunki w państwie bojaźni Bożej ułożyć tak, jakby tego sobie epigoni Bismarcka i Wilhelma życzyli. Jednak cokolwiek nastąpi, zamach stanu w Berlinie jest błyskawicą, która dokładnie oświetliła prawdziwe oblicze ducha dziejów pruskich po katastrofie światowej wojny.

TAD. K.

Z walki o patronat.

Od ks. dra Lubelskiego, posła na Sejm w Warszawie, otrzymujemy ciekawe informacye, dotyczące się przebiegu obrad nad wnioskiem o przeniesienie patronatu:

Dzień 4 marca b. r. zapisał się smutnie w dziejach pierwszego Sejmu zmartwychwstałej Polski. Na porządku dziennym była sprawa wniosku posła Krężla *) i tow. z klubu piastowców w sprawie przeniesienia prawa patronatu przy mianowaniu proboszczów z właścicieli dóbr tabularnych na mieszkańców parafii. Imieniem komisyi administracyjnej referował tę sprawę poseł ks. Sobolewski, stawiając na końcu swego przemówienia imieniem komisyi jednogłośnie na tejże komisyi przyjętą rezolucyę: „Sejm wzywa rząd, aby w porozumieniu z władzą duchowną przedstawił Sejmowi w najkrótszym czasie projekt ustawy o skasowaniu patronatu kościelnego w całej Rzeczypospolitej polskiej". W motywach zaś do tej rezolucyi powiedziano: „Komisya administracyjna, rozważywszy prawo patronatu kościelnego wszechstronnie, przyszła do jednomyślnego przekonania, że: 1) niema żadnej podstawy prawnej do przeniesienia prawa patronatu z właścicieli dóbr tabularnych na ogół parafian, 2) przeniesienie takie byłoby utworzeniem nowego patronatu pod inną tylko formą, co sprzeciwia się kodeksowi prawa kanonicznego kan. 1450, 3) takie przeniesienie byłoby w następstwach swoich szkodliwe pod wieloma względami dla dobra parafian".

Po referacie ks. Sobolewskiego wstąpił na mównicę stapińszczyk, poseł Putek. W słowach, w najwyższym stopniu obelżywych, napadł on na całe duchowieństwo polskie z Małopolski i Kongresówki, na nasz Episkopat i na Stolicę Apostolską, przedstawiając nas i XX. Biskupów ku ogromnej radości żydów, socyalistów i wielu ludowców, jako ciemiężycieli i tyranów ludu, jako łdzierców, rozpustników, gorszycieli, złodziei mienia publicznego i t. d.

Ideałem pos. Putka jest „kościół demokratyczny" ks. Huszny, i „niezależny" ks. Krupskiego z Ameryki, za którym się ujmował, zerwanie z Rzymem („wyłamaliśmy się z pod zaboru rosyjskiego, austryackiego i niemieckiego — wyłamiemy się i z pod watykańskiego"), utworzenie kościoła narodowego i husyccy konkubinaryusze czescy. Od tego ideału nie wiele odbiegał ideał ks. Okonia. Treścią ich wywodów było: Trzeba koniecznie dla oswobodzenia ludu z pod autokracyi kleru i Biskupów przenieść prawo patronatu na ogół parafian w myśl wniosku pos. Krężla i tow. z klubu piastowców. Nadto przy końcu swych przemówień zgłosili następujące rezolucye: 1. „Wzywa się rząd, aby w związku z projektem ustawy o skasowaniu patronatu kościelnego przedłożył Sejmowi projekt zabezpieczenia dla parafian świadczeń dotychczasowych na rzecz kościołów i beneficyów przez dotychczasowych patronów ponoszonych" (posła Putka) i 2. „Sejm wzywa rząd, aby jak najrychlej opracował projekt ustawy o mianowaniu proboszczów w tym duchu, iżby w miejsce obecnych patronów wprowadzono obszerne parafialne komitety kościelne, wybierane przez ogół wiernych z powszechnych wyborów parafialnych, które to komitety w porozumieniu z władzą kościelną wykonywałyby obsadzenie probostw" (p. Okonia).

Komendę nad całą lewicą podczas mowy Putka i Okonia objął poseł Daszyński, pozwalając sobie wraz z innymi socyalistami na ordynarne wykrzykniki pod adresem kleru i Episkopatu. Pomiędzy innemi zaryzykował on takie zdanie: „Biskupi są spiskowcami przeciwko Rzeczypospolitej polskiej".

Dobrą odprawę na te ataki dali Putkowi i Okoniowi posłowie: ks. Madej, dr. Dembiński, Wład. Dębski i ks. dr. Kotula. Niestety — wskutek skandalicznego wprost braku posłów ze stronnictw, stojących na gruncie katolickim, w szczególności ze Związku ludowo-narodowego i chrześcijańskiej demokracyi, wrogowie Kościoła odnieśli zwycięstwo, bo przyjęto 115 głosami przeciwko 112 wniosek komisyi z dodatkiem pos. Krężla: „i przeniesienia go na gminy parafialne". Gdyby nie ten skandaliczny wprost brak posłów katolickich, dodatek pos. Krężla byłby upadł znaczną większością.

W dalszym ciągu swego pisma zaznacza ks. Lubelski, że wielkie zdziwienie wywołało zachowanie się p. Trąmpczyńskiego. Marszałek, który zawsze występował w obronie „dobrego tonu" w Sejmie, a tym razem pozwolił na miotanie największych obelg pod adresem kleru polskiego. Niejasnem również było stanowisko Ministerstwa wyznań i oświaty, które prawdopodobnie ze względów politycznych nie pozwoliło wiceministrowi Dembińskiemu przemawiać imieniem ministerstwa. P. Dembiński przemawiał jedynie jako poseł, nie zaś jako reprezentant rządu: fakt ten miał być nawet przyczyną jego dymisyi, której nie przyjęto.

Odnośnie do zachowania się klubów — pisze dalej ks. poseł — to za dodatkiem pos. Krężla głosowali: Piastowcy, Thuguttowcy, Stapińszczycy, Nar. Związek robotniczy, socyaliści i klub żydowski; przeciwko zaś głosowali: Klub pracy konstytucyjnej, Związek lud.-narodowy, Narodowe Zjednoczenie ludowe, Związek katolicko-ludowy, Chrześcijańska demokracya i Klub mieszczański. Charakterystycznem dla stosunków sejmowych jest, że na komisyi reprezentanci stronnictw, głosujących za dodatkiem posła Krężla oświadczyli się za wnioskiem komisyi bez tegoż dodatku. Nie jeden to już w Sejmie podobny wypadek: na komisyi głosuje się inaczej, zaś na plenum inaczej, i nie pierwszy to już wypadek, gdzie wyliczone stronnictwa, głosujące za dodatkiem posła Krężla, występując razem w podobnych sprawach dowiodły, że są wrogo usposobione dla Kościoła. Łudzi się więc ten, kto sądzi, że piastowcy czy enzetcrowcy jako stronnictwa postępują po linii zasad katolickich.

W artykule „Księża w Sejmie", umieszczonym we lwowskiej „Gazecie kościelnej" i w poznańskich „Wiadomościach" wyraziłem swego czasu przekonanie, że w obecnym składzie Sejmu do jakichś ustaw antykościelnych nie przyjdzie. I obecnie podtrzymuję to zdanie, ale pod dwoma warunkami: 1) że księża-posłowie będą w Sejmie postępowali zgodnie i solidarnie i 2) że posłowie, należący do stronnictw, które chcą uchodzić za katolickie, będą pilnie i sumiennie brali udział w obradach. Inaczej takich przykrych niespodzianek, jak czwartego marca, będziemy mieli więcej.

Odnośnie do samej kwestyi patronatu zaznaczam, że uchwała Sejmu w tym wypadku nie jest ustawą, lecz tylko rezolucyą, wzywającą rząd, by w porozumieniu z władzą kościelną wypracował projekt ustawy, przenoszący patronat z dotychczasowych kolatorów na gminy parafialne. Otóż jesteśmy pewni, że władza duchowna do projektu takiej ustawy, sprzecznej z prawem kanonicznem, ręki nie przyłoży, a Sejm, gdyby sam rząd ewentualnie odnośny projekt wypracował, projekt ten większością odrzuci, o ile tylko posłowie, uważający się za katolików, dopiszą.

Ks. dr. Józef Lubelski, poseł do Sejmu.

*) Jest posłem z okręgu Tarnów—Bochnia—Dąbrowa—Brzesko—Pilzno. Na wiecu przedwyborczym w Pilźnie głosił publicznie, że obecną wojnę światową wywołali nasi polscy księża wraz z panami, ażeby chłopów trzymać dalej w niewoli.

Nowe niebezpieczeństwo.

SPRAWA KOLEI KOSZYCKIEJ.

Cieszyn. (Telefonem). „Venkov" donosi, że **państwo czesko-słowackie przejęło pod swój zarząd kolej koszycko-bogumińską.** Zwracamy na to uwagę czynników kompetentnych w Warszawie, z tego względu, że część kolei koszycko-bogumińskiej przechodzi przez terytoryum polskie.

Położenie w Zagłębiu Cieszyńskiem.

Cieszyn. (Telefonem). Sytuacya na Śląsku Cieszyńskim nie zmieniła się zasadniczo, chociaż chwilowo nastąpiło pewne uciszenie. Jakkolwiek rozbojów w ostatnich dniach nie było, bojówki czeskie działają dalej i sięgają poza te gminy Zagłębia, w których dotychczas popełniano mordy i rzezie, a więc do Górnej Suchej, Cierlicka i Błędowic. Chcą mianowicie **sterroryzować ludność polską tej części powiatu cieszyńskiego**, gdzie stoi załogą żandarmerya czeska. W Zagłębiu nie ustaje **rugowanie polskich rodzin**, przyczem wyrzuca się Polaków nietylko z kolonii robotniczych, ale także z ich własnych domów. Polityczne czynniki czeskie umywają ręce od tych gwałtów, zowiąc je odruchem mas i ciesząc się, że w ten sposób **zmniejsza się polski stan posiadania.** Rokowania polsko-czeskie, nawiązane za inicyatywą komisyi plebiscytowej, czynią na ludności jak najgorsze wrażenie; zresztą konferencye te już się rozbiły, jak o tem już doniosły dzienniki.

Plebiscyt na Spiszu i Orawie odroczony.

Cieszyn. (Telefonem). W sprawie opóźnienia plebiscytu na Spiszu i Orawie, o czem „Głos Narodu" donosił przed kilku dniami, otrzymujemy następujące dalsze informacye z Nowego Targu: Międzynarodowa komisya cieszyńska, polegając bezkrytycznie na sprawozdaniach urzędowych czeskich, że na Orawie i Spiszu panuje spokój i zadowolenie (!) z administracyi czeskiej, postanowiła odroczyć okupacyę tamtejszego obszaru plebiscytowego. Czesi przechwalają się tem otwarcie, jako sukcesem swego rządu. Ludność orawska i spiska nie może pojąć, dlaczego, mimo oficyalnej zapowiedzi podkomisyi, ogłoszonej w połowie lutego, wojsko i żandarmerya czeska nie opuściła dotąd terenów plebiscytowych. Tu i ówdzie szerzą się z tego powodu niepokoje. Konieczna jest bezzwłoczna interwencya rządu polskiego, jeżeli ma się tutaj obejść bez takiego stanu zapalnego, jaki ogarnął Cieszyńskie. W tej sprawie wyjechał do Cieszyna dr. Diehl, do Warszawy zaś prof. Semkowicz i pos. Roj.

Wojna domowa w Niemczech.

Niepewny los nowego rządu.

Kraków. Radio P. A. T. z Wiednia. Biuro kor. donosi z Berlina: **Doniesienie amerykańskiego dziennika „Chicago Tribune", że Kapp ustąpił z urzędu kanclerza Rzeszy niemieckiej, jest według informacyi, zasięgniętej u samego kanclerza, zupełnie nieprawdziwe.**

Kraków. Radio P. A. T. z Lyonu. Wedle doniesień z Berlina, Kapp nie zdołał dotąd utworzyć ministerstw. Ma on za sobą tylko Prusy Wschodnie, Śląsk, Meklemburg i część Bawaryi. Natomiast dystrykty robotnicze i porty są przeciwko przewrotom, zwłaszcza Hamburg, Brema, Altona, Chemnitz i Norymberga. W poniedziałek przyszło w różnych miejscowościach **do krwawych starć.** W Berlinie musiało interweniować wojsko przy użyciu broni palnej. Podobnie w Lipsku i Kolonii.

Kraków. Radio P. A. T. z Wiednia. Jak donoszą z Berlina obiegają tam pogłoski, że część wojsk bałtyckich została w nocy przewieziona do Frankfurtu nad Odrą. Także pozostałe wojska bałtyckie mają się przygotowywać do marszu.

Paryż. P. A. T. Agencya „Havasa". Z Berlina donoszą, że rząd Kappa **wprowadził karę śmierci** przeciwko przywódcom strajku.

Zamach komunistów.

Wiedeń. P. A. T. Dzienniki wiedeńskie zamieszczają nocne depesze z Berlina, w których jest powiedziane, że komuniści postanowili wyzyskać sytuacyę, ażeby proklamować rząd rad. Komuniści i niezawiśli socyaliści połączyli się do wspólnej akcyi i **wystosowali do Kappa ultimatum,** w którym go wzywają, by do godz. 9 wieczór ustąpił, gdyż w przeciwnym razie **będzie dyktatura wojskowa zaatakowana siłą zbrojną.** Przywódcy niezawisłych socyalistów i komuniści oświadczyli, że 18.000 robotników berlińskich jest uzbrojonych. Od godziny 10 wieczór syreny fabryczne wzywają robotników na miejsce zborne. **Sytuacya jest bardzo poważna.** Oczekują w nocy krwawych zajść. Generał Lüttwitz wydał odezwę przeciwko bolszewizmowi i zgromadził wojska, które liczą 30 do 40.000 żołnierzy. Zamierza on **poskromić krwawo powstanie komunistyczne. Późną nocą,** o godz. wpół do 1-szej, donoszą dzienniki wiedeńskie z Berlina, że słychać tam strzały armatnie. Dalsze szczegóły są nieznane.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina dnia 16 b. m.: Słychać, że Kapp i Lüttwitz opuścili Berlin w automobilu. Na dzisiaj w nocy przygotowany jest **wielki zamach komunistyczny.**

Kraków. Radio P. A. T. z Wiednia: Biuro kor. donosi z Essen: Utworzona wczoraj rewolucyjna Rada robotnicza powierzyła prowadzenie interesów komitetowi. Obiegają pogłoski o układach w celu zjednoczenia wszystkich trzech partyi socyalistycznych do zgodnego działania w okręgach dolno-reńskich i westfalskich **na zasadach dyktatury proletaryatu.**

Stanowisko starego rządu.

Paryż. P. A. T. Agencya Havasa. Ze Stuttgartu donoszą, że rząd Eberta **odrzucił propozycyę** rządu Kappa co do nawiązania **rokowań.** Natomiast „Matin" podaje wiadomość z Moguncyi, iż Kapp nawiązał rokowania z Ebertem i Noskem.

Kraków. Radio P. A. T. z Berlina: Wczoraj przyszło do **zupełnego porozumienia między trzema partyami większości. Partye są zdania, że rząd powinien pozostać w Dreźnie,** zaś Zgromadzenie Narodowe powinno być zwołane do Berlina.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi ze Stuttgartu: Prezydent Rzeszy niemieckiej **Ebert oświadczył przedstawicielowi Biura Wolffa, że** o porozumieniu z wiarołomnym wrogiem konstytucyi **nie może być mowy. Ebert powiedział, że rząd obstaje** przy bezwarunkowem ustąpieniu sprawców zamachu. Sytuacya w państwie kształtuje się coraz korzystniej dla nas, tylko na prawym brzegu Łaby mają sprawcy zamachu pewną ilość zwolenników, rekrutujących się z pośród starej reakcyi pruskiej. W pułkach niemieckich w krajach nadreńskich i westfalskich panuje wielkie wzburzenie przeciwko sprawcom zamachu. Sprawcy zamachu ponoszą odpowiedzialność za starcia, które się wydarzyły, za unieruchomienie życia gospodarczego i zagrożenie aprowizacyi. Celem Zgromadzenia Narodowego, które będzie obradowało w Stuttgarcie, jest zabezpieczenie **konstytucyi** i jak najrychlejsze odnowienie bezpieczeństwa publicznego. Wojska zbuntowane muszą być wycofane z Berlina i rozwiązane. Przeważająca większość narodu niemieckiego stoi po stronie demokracyi.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. ze Stuttgartu: Rząd Rzeszy oświadczył wczoraj ze Stuttgartu, że wiadomość o rzekomem zawarciu kompromisu z uzurpatorami berlińskimi jest nieprawdziwa. Rząd Rzeszy stoi na stanowisku, że może być tylko mowa o **jego bezwzględnej kapitulacyi.** Kanclerz Rzeszy zakomunikował przedstawicielom prasy, że zamiary uzurpatorskie dały się poznać już w rozmowie z generałem Lüttwitzem. Lüttwitz oświadczył mianowicie, że Reichswehr nie może być więcej zredukowaną, przeciwnie, **należałoby wojskowe urządzenia rozszerzyć i przygotować broń do ewentualnej przyszłej wojny.**

Kraków. Radio P. A. T. z Wiednia: Jak donoszą ze Stuttgartu, pierwsze plenarne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego odbędzie się w czwartek po południu.

Wiedeń. P. A. T. Filia Biura Wolffa donosi ze Stuttgartu: Prezydent Rzeszy Ebert i minister obrony krajowej Noske, zarządzili dzisiaj usunięcie generała Merkera z komendy w Dreźnie. Komendę przekazano generałowi Millerowi. Miller uchodzi za zwolennika starego rządu. Zdaniem pewnych czynników, spada na generała Merkera odpowiedzialność za krwawe zajścia w Dreźnie.

Grozi wojna domowa.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. z Nauen „Universal Service" donosi z Berlina, że sytuacya klaruje się w tym kierunku, że **walka między rządem Eberta a rządem berlińskim i radykałami** uważana jest za nieuniknioną. Niezawiśli socyaliści zyskują coraz więcej zwolenników i chcą wykorzystać sposobność z dawna upragnioną. Jeżeli nie nastąpi rychłe rozwiązanie, wówczas jest wojna **domowa nieunikniona.**

Niezawiśli socyaliści ogłosili wczoraj odezwę, w której pchają do strajku generalnego także i przeciwko rządowi Eberta, który też nie jest prawowitym i który też złożył już dowody swojego tchórzostwa. W południe przeleciał aeroplan ponad Berlinem i rozrzucał odezwy rządu Eberta, w których mieściło się doniesienie, że rząd prawowity nie pertraktuje z niesumiennymi awanturnikami. Międzynarodowy pociąg wojskowy stoi w pogotowiu, by na wypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa odwieść komisye koalicyjne i ich rodziny z Berlina.

W urzędzie konsularnym nastąpiła od soboty po raz trzeci zmiana szefa prasowego. Szef prasowy daje uspakajające wyjaśnienia, które jednak nie zgadzają się z faktycznym stanem i nastrojem miasta. Nastrój w hotelu Adlon, siedzibie komisyi koalicyjnej, jest bardzo przygnębiony. Przez całą noc słychać było strzały karabinowe.

Krytyczne położenie w Berlinie.

Kraków. P. A. T. Radio z Berlina. Biuro Wagnera podaje ze Stuttgartu, że podsekretarze stanu wszystkich ministerstw w Berlinie postanowili odmówić pełnienia służby pod nowym rządem; także generalni sekretarze i dyrektorzy departamentów nie pełnią służby.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Berlina: Latawce, wysłane przez rząd Rzeszy, krążyły dzisiaj między godz. 4 a 5 po południu nad Berlinem i rzucały na miasto proklamacye. W proklamacyach powiedziane jest, że pułki saskie i bawarskie wiernie stoją przy rządzie i znajdują się w pochodzie na Berlin. Latawce były ostrzeliwane gwałtownie przez karabiny maszynowe, atoli bez skutku.

Kraków. P. A. T. Radio z Berlina. Biuro Wolffa donosi, że pogotowie techniczne utrzymuje, aczkolwiek nieregularnie, zaopatrzenie miasta w wodę, gaz i elektryczność. Ruch kolei miejskiej i okrężnej nie został jeszcze otwarty, również nie odbywa się dostawa przesyłek pocztowych, jest jednak nadzieja, że ruch zostanie podjęty wkrótce w pełnej mierze.

Kraków. P. A. T. Radio z Berlina. Biuro Wolffa donosi, że dzisiaj w ciągu przedpołudnia przyszło do licznych starć z wojskiem rządowem. Ogółem było sześć osób zabitych, bardzo wiele rannych.

Kraków. P. A. T. Radio z Berlina. Pracownicy kolejowi postawili rządowi ultimatum, mocą którego żądają ustąpienia Kappa, grożąc w przeciwnym razie proklamowaniem we środę strajku generalnego.

Kraków. P. A. T. Radio z Berlina. Wszystkie wyższe uczelnie w Berlinie zostały aż do odwołania zamknięte. Także berlińskie giełdy zostały na ten tydzień zamknięte. Prezydent policyi Ernst został urlopowany na własne życzenie.

Kanclerz Kapp upoważnił głównodowodzącego w Berlinie do zajęcia w miarę potrzeby wszystkich przedsiębiorstw nakładowych i drukarń i uruchomienia ich dla potrzeb obecnego rządu.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Ze Stuttgartu donoszą: Zrzeszeni gospodarze żołnierzy niemieckich ogłosili odezwę, potępiającą zamach stanu i wzywającą do przeciwdziałania.

Strajk generalny.

Gdańsk. P. A. T. Dzienniki gdańskie donoszą: Strajk generalny w Niemczech zaostrza się. W Berlinie ustała wszelka komunikacya. Ustał też dowóz środków żywności, albowiem personal kolejowy nie powrócił jeszcze do służby.

Poznań P. A. T. Połączenie kolejowe między Poznaniem a Berlinem jest przerwane z powodu strajku generalnego w Niemczech.

Poznań. P. A. T. W Hamburgu, Essen i Lipsku ogłoszono strajk generalny. Również we Wrocławiu oczekują lada chwila ogłoszenia strajku generalnego.

Poznań. P. A. T. Radio poznań. Oprócz trzech państw południowo-niemieckich oświadczyły się przeciw rewolucyi rządy w Darmstadzie, Dreźnie i Hamburgu.

Walki w Dreźnie.

Kraków. Radio P. A. T. z Wiednia. Wedle doniesień z Drezna, strajk generalny ustał. Próba komunistów owładnięcia miastem spełzła na niczem. W Chemnitz i Pirna utworzono republikę rad.

Kraków. Radio P. A. T. z Berlina. Biuro Wolffa donosi z Drezna: Wczoraj po południu przyszło na wielu miejscach miasta do krwawych starć z wojskiem. Szczególnie zacięta walka toczyła się koło urzędu telegraficznego. Do godziny 1 w nocy zgłoszono 50 zabitych.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi z Drezna: Wczoraj rozegrały się walki nie tylko przed budynkiem pocztowym, ale także w innych częściach miasta. Stwierdzono niewątpliwie, że spartakowcy strzelali z dachów na tłumy i na żołnierzy obrony państwa. Liczba zabitych przekraczała 200. Dziś rano panował zupełny spokój. Strajk generalny zakończył się. Koleje podjęły znów ruch. W gruncie rzeczy szło o próbę komunistów opanowania miasta. Plan ten nie udał się. Opinia w Dreźnie składa się do ugody między obu rządami.

Kraków. Radio P. A. T. z Wiednia. Biuro Wolffa donosi z Drezna: Wczoraj około północy nieznany mężczyzna strzelił do ministra wojskowego Harnischa w chwili, gdy ten opuszczał gmach ministeryalny. Strzał chybił; sprawca umknął.

POŁOŻENIE W BAWARYI.

Kraków. Radio P. A. T. z Wiednia. Z Monachium donoszą: Dnia 16 b. m. Sejm bawarski zebrał się dzisiaj na krótkie posiedzenie, w celu przyjęcia do wiadomości ustąpienia dotychczasowego rządu. Obrady odroczono do godz. 5-tej po południu. Na popołudniowem posiedzeniu przewidziany jest wybór nowego prezydenta ministrów. Naczelne dowództwo wydało oświadczenie, że przyjmuje wszelką gwarancyę za to, iż żadne oddziały wojskowe nie uplanowały obalenia Sejmu ani dzisiaj, ani też w przyszłości.

Wiedeń. P. A. T. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Monachium: Ruch separatystyczny w Bawaryi zyskuje na sile. Wedle doniesień prywatnych miało nastąpić zbliżenie polityczne między Bawaryą, Wirtembergią i Badenem w sprawie utworzenia Rzeczypospolitej Nadreńskiej, która będzie w najbliższych dniach proklamowana. Celem jej jest pozostanie w obrębie Rzeszy niemieckiej, jednak bez związku z Prusami.

Kraków. P. A. T. Radio z Wiednia. Biuro koresp. donosi z Monachium: Sejm wybrał prezydentem ministrów dotychczasowego prezydenta rządu górno-bawarskiego, dra Kahra, poczem przyjął przedstawioną przez niego listę ministrów. W nowym gabinecie jest reprezentowane centrum, demokraci, ludowcy i związkowcy.

W SAKSONII.

Lipsk. P. A. T. Tel. Comp. W Lipsku wczoraj w ciągu dnia przyszło do małej strzelaniny. Pewna część osób została ranioną. Saskie wojskowe oddziały Reichswehru, które stoją na gruncie konstytucyi, panują jeszcze nad miastem. Robotnicy domagają się tylko dotychczas rozbrojenia wojska i uzbrojenia proletaryatu.

Kraków. P. A. T. Radio z Berlina. Biuro Wolffa donosi: W Stuttgarcie i Heidelbergu rozpowszechniane są pogłoski, że w Saksonii utworzono republikę rad. Wiadomości te są fałszywe, gdyż Saksonia pozostaje w ręku rządu saskiego.

Stanowisko koalicyi.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. „Petit Parisien“ podaje, iż wczorajsze obrady Rady najwyższej ujawniły niezłomną wolę sprzymierzonych do pozostawania w ścisłej łączności dla zachowania stanowiska wyczekującego, pozostawiając marszałkowi Fochowi oraz admirałowi Beatty'emu zarządzenie odpowiednich środków.

Kraków. P. A. T. Radio z Paryża. Według informacyi „Daily Mail“, angielskie ministerstwo wojny przedsięwzięło już wszystkie środki na wypadek, gdyby okazała się potrzeba interwencyi wobec przewrotu w Niemczech.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Sprzeczne wiadomości, dochodzące do Paryża, uniemożliwiają prasie tutejszej wyrażenia zdania określonego o wypadkach, zaszłych w Niemczech.

ROZRUCHY I STRAJKI.

Kraków. P. A. T. Radio z Wiednia. Wedle doniesień z Hamburga, okolice Wielkiego Hamburga pozostają pod władzą dawnego rządu. Wojska w Altonie, które dotychczas stały pod komendą nowego rządu, usunęły swych oficerów i poddały się pod władzę dawnego konstytucyjnego rządu. Innych oficerów internowano.

KRONIKA.

Kraków, 16 marca.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. W dniu dzisiejszym, jako wilię imienin Naczelnika państwa, odbędzie się w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie sztuki Żeromskiego „Ponad śnieg“. Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra odegra hymn narodowy, poczem art. teatru, p. Białkowski, wygłosi wiersz p. t. „Pieśń o Naczelniku“. Na przedstawieniu będą obecni reprezentanci wojskowości i władz cywilnych. Dzisiaj po południu odbędzie się w magistracie zebranie obywatelskie w sprawie daru narodowego dla Naczelnika państwa. W piątek wojskowość urządza na Błoniach uroczystą Mszę św. polową, po której odbędzie się defilada wojsk załogi krakowskiej. Na Mszę św. polową zaprosiła wojskowość wszystkie sfery mieszkańców Krakowa. W szkołach miejskich odbędą się w piątek poranki, poświęcone osobie Naczelnika państwa; dla młodzieży szkół średnich nabożeństwa, po których odbędą się poranki. Dzień ten będzie w szkołach średnich wolny od nauki.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie naukowe wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 22 b. m. o godz. 5 po poł.

KRADZIEŻ ŁAŃCUCHÓW REKTORSKICH Z GMACHU COLL. NOVI. W nocy z wtorku na środę niewykryci dotąd sprawcy dopuścili się kradzieży łańcuchów rektorskich z kasy ogniotrwałej, znajdującej się w kancelaryi sekretarza Un. Dra Ottmana. Gdy wczoraj rano przybyła policyjna komisya śledcza z r. Szczepańskim, agentami i psem policyjnym Aidą, stwierdzono, że złodzieje we wtorek przed wieczorem ukryli się w ustępach na parterze. W nocy najpierw udali się na I p., gdzie próbowali rozbić drzwi przedpokoju do rektoratu. Grube i silne drzwi się oparły, wskutek czego wygnietli mleczną szybę w oknie od korytarza i tą drogą dostali się do kancelaryi sekretarza, wyłamawszy poprzednio listwę od drzwi kancelaryi rektora, sąsiadującej z biurem sekretarza. Stoi tam wielka kasa ogniotrwała. Wprawni włamywacze wycięli boczną ścianę kasy i wyrzucili zawartość. Pieniędzy nie znaleźli, a winkulowane książeczki Kasy oszczędności pozostawili, jako nie przedstawiające dla nich wartości. Z gabloty jednak, znajdującej się w pokoju, sąsiadującym z aulą, zabrali łańcuchy rektorskie. Nie były to oryginalne łańcuchy, lecz srebrne i pozłacane, pochodzące z końca XIX wieku. Łańcuchy były ubezpieczone od włamania.

Pies policyjny zaprowadził komisyę śledczą nasamprzód do sąsiadującego Coll. phisicum, gdzie niedawno dokonano kradzieży pasów transmisyjnych, następnie wrócił do Coll. Nov. i wszedł do sali IV na parterze, gdzie były widoczne ślady stóp włamywaczy. Salę tę zbrodniarze otwarli wytrychem i wyskoczyli oknem na ul. Gołębią.

Spodziewać się należy, że sprężysta policya krakowska w niedługim czasie wykryje sprawców oburzającego włamania i odda ich w ręce sprawiedliwości.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego wspólne posiedzenie sekcyi V i VI Rady miejskiej. Na posiedzeniu sekcyi V załatwiono sprawy przyjęć do gminy m. Krakowa, zaś na sekcyi dobroczynnej załatwiono sprawę podwyższenia wynagrodzenia za utrzymanie dzieci w Żłóbku im. „Dzieciątka Jezus“. Następnie odbyło się wspólne posiedzenie sekcyi II, III i VI, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miasta wnioski w sprawie podwyższenia opłat gminnych od widowisk i t. p.

SZKODY WOJENNE. Komisaryat Małopol. gł. Urzędu likwidacyjnego zawiadomił magistrat, że niebawem nastąpi uruchomienie w Krakowie komisyi szacunkowej dla rejestracyi szkód wojennych z czasów austryackich. Na stanowisko przewodniczącego tejże komisyi powołany został b. wiceprezydent apelacyi Dr Stebelski, na zastępcę radca apelacyjny Dr Warchałowski. Po wyszukaniu lokalu zapewne w ciągu miesiąca komisya rozpocznie swo funkcye. Wiadomość tę niewątpliwie powita z żywem zadowoleniem ogół poszkodowanych.

EPIDEMIA TYFUSU W KRAKOWIE. Pojawiła się w prasie krakowskiej wiadomość, że z przytułku Brata Alberta zaraza rozszerza się na miasto. Po zasięgnięciu wyjaśnienia w drodze urzędowej, podajemy, że w przytułku Br. Alberta było kilka wypadków tyfusu, chorzy zostali przewiezieni do zakładów epidemicznych w Prądniku Białym, zakład Br. Alberta zdezynfekcyonowano i wszyscy mieszkańcy odbyli kwarantannę, tak, że obecnie oddział męski tego zakładu może normalnie spełniać swe humanitarne zadania. Według opinii kół lekarskich, epidemia tyfusu w Krakowie znajduje, niestety, podatne i trudne do wykrycia źródła z powodu braku policyjno-sanitarnej kontroli nad przyjeżdżającymi do Kakowa ze wschodu. Z powodu braku mieszkań, oraz małych hoteli mnóstwo przyjeżdżających osób z niższych warstw, tudzież żydów zamieszkuje w prywatnych, niekoncesyonowanych lokalach, płacąc za nocleg w spelunkach, mieszczących po kilkanaście osób, po 35 kor. i więcej nie za łóżko nawet, lecz krzesło, na którem noc spędzają.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że ponieważ zaraza idzie ze wschodu, byłoby wskazane, aby miarodajne czynniki zarządziły kontrolę policyjno-sanitarną na stacyach końcowych w Małopolsce, oraz na wschodzie Rzeczypospolitej. Z powodu braku tej kontroli zdarza się bowiem, że ludzie chorzy, czy zawszeni przejeżdżają całą naszą dzielnicę, roznosząc zarazę.

Ze sprawą energicznego zwalczania epidemii łączy się konieczność szybkiego przewozu chorych do zakładów epidemicznych w Prądniku. Kierownictwo zakładów tych jeszcze przed miesiącem w przewidywaniu epidemii z wiosną zwróciło się do ministerstwa zdrowia w Warszawie z prośbą o odstąpienie z rządowego parku automob. sanitarnego kilku samochodów do przewozu chorych i rzeczy do dezynfekcyi w Krakowie. Pomimo urgensu, rząd dotąd sprawy nie załatwił, spodziewać się jednak tego należy w najbliższym czasie, zwłaszcza, że kierownik min. zdrowia publ., p. Chodźko, obiecał sprawę tę najprzychylniej traktować. Miasto, walczące z wielkiemi trudnościami finansowemi i brakami, nie jest w stanie ponosić wszystkich ciężarów, jakie pociąga za sobą walka z epidemią, gdyż dzisiejsze koszta kupna somochodów, koni i t. d. idą w miliony. Przewóz chorych odbywał się jednym automobilem miejskim. W ostatnich dniach automobil ten uległ zepsuciu i dopiero za parę dni będzie zdatny do użytku. Dzięki zabiegom miej. Urzędu zdrowia, udało się uzyskać z okręg. Urzędu sanitarnego dwie sanitarki, któremi obecnie w szybszem tempie przewozić się będzie chorych na tyfus.

Z policyi dowiadujemy się, że wczoraj stwierdzono wypadek tyfusu w aresztach policyjnych pod Zamkiem. Chorego aresztanta odwieziono do zakładów epidemicznych w Prądniku Białym.

Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdza uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell., udzielającą Drowi Józefowi Trzebińskiemu veniam docendi na Uniw. Jagiell. z zakresu botaniki, ze szczególnem uwzględnieniem fitopatologii.

NOWY DYREKTOR FABRYKI TYTONIU. Inspektor monopolu tytoniowego, p. Franciszek Zamarski, został zamianowany dyrektorem fabryki tytoniu w Krakowie.

POMIESZCZENIE POLICYI PAŃSTWOWEJ. Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozstrzygnięcie, mocą którego policya państwowa zajmie część koszar im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego. Należy przypuszczać, że niezadługo i dalszą część budynku wojskowość opróżni, tak, że policya państw. w koszarach tych znajdzie dostateczne pomieszczenie, nie uciekając się do rekwizycyi hoteli i t. p. budynków.

NOWY USTRÓJ ZARZĄDU WIĘZIEŃ SĄDOWYCH. Wczoraj przybyła z Warszawy komisya z ministerstwa sprawiedliwości, celem zbadania stosunków w tutejszych więzieniach. Jak słychać, w niedługim czasie zarządy więzień sądowych będą na nowo zorganizowane. Nie będą one podlegały prezydyom poszczególnych sądów, lecz głównemu zarządowi więzień w Warszawie.

SĄD DORAŹNY. W sobotę stanie przed sądem doraźnym w Krakowie Jan Odrzywołek pod zarzutem szeregu napadów rabunkowych.

CZESI NA STANOWISKACH W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, na miejsce dotychczasowego zarządcy więzień sądu karn., Pawelki, Czecha, został tymczasowym zarządcą więzień również Czech, p. Bauer.

OPŁATA OD PSÓW. Rada miasta uchwałą z 19 lutego 1920 r. ustanowiła na czas od 1 stycznia b. r. aż do odwołania opłatę w kwocie 50 koron rocznie od każdego psa.

75 WAGONÓW FIG. Dowiadujemy się, że Związek ekon. Kółek roln. nie otrzymał od tut. Urzędu przywozu i wywozu zezwolenia na sprowadzenie 1 wagonu fig. Na przedstawienia w tymże Urzędzie, uczynione przez przedstawicieli Związku, miano odpowiedzieć, że zezwolenie nie może być udzielone, gdyż warsz. Urząd przywozu wydał już zezwolenie kupcowi krakowskiemu. Ringlowi na sprowadzenie 75 wagonów fig. Czy to prawdopodobne?! Oczekujemy wyjaśnień.

Z TOW. KRESÓW POMORSKICH. Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę 20 b. m. o godz. 5 po poł. w sali konferencyjnej magistratu.

W sobotę 20 b. m. o godz. 7 wieczór wygłosi w sali Kopernika Uniw. Jagiell. prof. Dr Konopczyński odczyt p. t.: „Z żeglugi polskiej“.

ODCZYT. W piątek d. 19 bm. o godz. 6 w. wygłosi prof. Dr Stan. Estreicher odczyt w sali konferencyjnej Rady miasta (magistrat, II p.) p. t. „Kwestya Senatu“.

SZAJKA WŁAMYWACZY. Policyi udało się wpaść na ślad niebezpiecznej szajki włamywaczy, która w ostatnich czasach dokonała wielu włamań. Sześć osób aresztowano. Energiczne śledztwo w toku.

14-LETNI KIESZONKOWIEC. Aresztowano 14-letniego Wacława Otto, który jednemu z podróżnych między Krakowem a Trzebinią rozciął kieszeń brzytwą i skradł kilkadziesiąt dolarów.

Z Polski i ze świata.

DRUŻYNY RATOWNICZE. Za przykładem akademików i techników warszawskich poszli także studenci warsz. Szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego i na zebraniu, odbytem 13 b. m., uchwalili wezwać ogół polskiej młodzieży do zorganizowania w drużynach ratowniczych pogotowia ratowniczego dla zabezpieczenia minimum warunków normalnego życia społecznego w razie, gdyby nie zostało ono zabezpieczone przez samych strajkujących.

PADEREWSKI WRACA DO MUZYKI. Współpracownik „New York Heralda“ ogłosił rozmowę swoją z Paderewskim, z której wynika, że znakomity artysta pogodził się z myślą porzucenia areny politycznej i że niema zamiaru, jak mu wmawiano, zabiegania o stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej. Na zapytanie w tej kwestyi odpowiedział:

„Nie przypuszczam, aby mię proszono o objęcie stanowiska prezydenta. Za kilka tygodni powrócę do Warszawy, aby spełnić swoje obowiązki, jako poseł do Sejmu z Warszawy, dopóki nie nastąpią nowe wybory, przypuszczalnie w lipcu, poczem cofnę się do Szwajcaryi lub innego kraju, aby zdala od wrzawy politycznej być w możności oddania się spokojnej pracy. Gdym porzucił przed 3 laty muzykę, uczyniłem to z zamiarem nie powrócenia do niej, dopóki misya moja nie będzie spełniona. Dzisiaj mogę wrócić do niej, czując, że spełniłem wszystko, co tylko mogłem i że nadszedł czas, aby ręce bardziej od moich doświadczone, zajęły się trudną pracą odbudowy wielkiego narodu. Nie sądzę, abym już kiedykolwiek wystąpił na estradzie koncertowej. Potrzebuję spokoju i czuję, że muszę przez pewien czas odpocząć. Nie chcę występować publicznie, lecz muzyka posiada inne, szersze pola pracy, otwarte dla jej miłośnika. Dużo jest jeszcze do zrobienia w zakresie tworzenia szlachetnej muzyki i temu to polu zamierzam poświęcić resztę życia“.

O przebytej drodze politycznej Paderewski mówił bez goryczy:

„Jestem pewien, że nadeszła pora pokoju i dobrobytu dla Polski i że nie pracowałem naprożno. Często czułem się, jakby przygnieciony do ziemi wypadkami, które wyłaniały się przedemną. Ludzie, dla których pracowałem w jak najlepszej intencyi, zdawali się zdradzać mnie; alianci, w których pokładałem zaufanie, zdawali się zawodzić, a przyjaciele, których starałem się zjednywać sobie wszędzie, zdawali się odwracać odemnie. A jednak, przeszedłszy ten okres przygnębienia, ujrzałem, że wszystko składa się jak najlepiej i patrząc wstecz na ten okres mego życia, widzę go w prawdziwem świetle: przejścia moich marzeń do prawdziwej rzeczywistości“.

Oczywiście wiadomości te podajemy w zupełności na odpowiedzialność „New York Heralda“.

ODPOCZYNEK POPOŁUDNIOWY — A ZŁODZIEJE. Z zapisków policyjnych, podawanych przez dzienniki lwowskie, okazuje się, że złodzieje bardzo chętnie korzystają z odpoczynku obiadowego różnych instytucyi i dokonują śmiałych kradzieży w biały dzień i w najruchliwszych ulicach. Onegdaj, między godz. 1 a 3, otworzyli wytrychem drzwi do Biura przewozowego A. Sterna w ul. Jagiellońskiej i skradli kasetę z 40.000 koron.

UJĘCIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Policya lwowska, po wielkich trudach i wysiłkach, zdołała aresztować trzech złodziei: Fedoryka, Tatarzyńskiego i Scherera, którzy w ciągu ostatnich dwóch miesięcy dokonali mnóstwa włamań i kradzieży. Aresztowani przyznali się już do trzynastu kradzieży, któremi wyrządzili szkodę okradzionym na 500.000 kor., sami zaś od paserów otrzymali zaledwie 8000 koron. Paserów owych aresztowano już także.

NA ZWALCZANIE TYFUSU W POLSCE. Według doniesienia pism szwajcarskich, serbski Czerwony Krzyż ofiarował 10.000 franków szwajcarskich na pomoc w kampanii, jaką prowadzi w Polsce Liga Stowarzyszeń Czerw. Krzyża z epidemią tyfusu.

JAK WALCZYĆ Z DROŻYZNĄ? Wychodzący w Ameryce „Polak“ daje takie rady: Zanim wyjdziesz na zakupno spisz sobie w domu, co masz kupić i za ile. Nie kupuj dla zaimponowania swym sąsiadom lub przyjaciołom. Kupuj tak, aby towar wytrzymał jak najdłużej. — Kupuj wiosenne kapelusze dopiero po świętach Wielkanocnych. — Nie kupuj trzewików, jeżeli można naprawić jeszcze stare. — Nie kupuj jasnych trzewików. Czarny trzewik wytrzyma dłużej, a noga wygląda w nim zgrabna i mała. — Nie noś jedwabnych pończoch do wysokich trzewików. Drą one prędko pończochy. Bawełniane pończochy do wysokich trzewików są najodpowiedniejsze. — Nie kupuj takich towarów, które spostrzeżesz przypadkiem w składzie, dlatego tylko, że są tanie, chociaż ich nie potrzebujesz. Towar jest tani dopiero wtedy, gdy go naprawdę i koniecznie potrzebujesz. — Nie kupuj towarów dlatego tylko, że sprzedawacze grożą, że towar ten pójdzie w górę, za miesiąc lub na wiosnę. — Nie kupuj ubrania, jeżeli to, które nosisz, da się jeszcze wyczyścić, odprasować, tak, że będzie dobrze wyglądać. — Nie noś jaskrawych kolorów. Zaoszczędzisz na praniu i na towarze. Ciemna materya rzadko prana dłużej wytrzyma.

Zawiadomienia i komunikaty.

OSTATNI WYSTĘP IGNACEGO DYGASA W „OPOWIEŚCIACH HOFFMANA“ w miejskim Teatrze Powszechnym we czwartek 18 marca b. r.

Bilety po zwykłych cenach operowych do nabycia w kasie teatralnej. 999

PORANEK „MADAME BUTTERFLY“ Pucciniego, zapowiedziany na niedzielę 21 b. m. w sali Tow. lekarskiego, wywołał u nas tak wyjątkowe zainteresowanie, że niektóre kategorye biletów u J. Rudnickiego, Linia A-B, są już wyczerpane. Prelegentem jest Dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej wystąpią pp.: W. Hendrichówna, Br. Gedlowa, St. Romanowski i inni.

POSIEDZENIE KOŁA T. N. S. W. odbędzie się w sobotę 20 b. m. o godz. 6 i pół w sali 48 Coll. Nov. Ze względu na ważność spraw, o liczny udział uprasza zarząd.

ZIEMNIAKI sprzedaje miejskie Biuro aprowizacyjne w kramach miejskich po 2 kor. za 1 kg. Magistrat przypomina, że dzieci nieletnie wyłączono od prawa zakupu ziemniaków.

Wiadomości kościelne.

REKOLEKCYE DLA PANÓW rozpoczną się w kościele św. Barbary OO. Jezuitów w następującym porządku: W poniedziałek 22 b. m. o godz. 7 wieczór: nauka pierwsza, po której błogosławieństwo Najśw. Sakramentem; 23, 24, 25, 26, 27 b. m. o godz. 7 wieczór nauka, po której błog. Najśw. Sakramentem; w sobotę 27 b. m. spowiedź; w niedzielę o godz. 8 rano Msza św. i wspólna Komunia św.

Z teatrów krakowskich.

„MIŁOSIERDZIE“ K. H. ROSTWOROWSKIEGO, które z początkiem przyszłego tygodnia teatr im. J. Słowackiego wystawi, jest pod względem scenicznego i literackiego stylu zjawiskiem nowem, odrębnem. Nazwaniem swego utworu „Misteryum“ zwraca autor uwagę na jego związek stylowy i formalny z utworami tej samej nazwy, znanymi z średniowiecza. Przedmiotem owych widowisk, grywanych najczęściej w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy, były przeważnie zdarzenia biblijne z życia Chrystusa i Świętych. Do istoty ich stylu należało wprowadzenie istot nadprzyrodzonych i alegoryi w dyalogu, opartym na tekstach biblijnych, kantyczkach i modlitewnych wersetach. Późniejsze pomieszanie motywów świeckich z biblijnymi nadało owym utworom charakter odrębnej barwności i smaku. Podkreślić należy, że „Miłosierdzie“ Rostworowskiego, chociaż pod względem filiacyi artystycznej pozostaje w pewnym formalnym związku z tymi zapomnianymi dokumentami początków naszego teatru, nie jest ich naśladownictwem, ani wznowieniem, lecz przetworzeniem dawnych elementów w oryginalną artystyczną całość nowoczesnej sztuki scenicznej. Ideową osnową „Miłosierdzia“ jest sprawa odwiecznych socyalnych przeciwieństw na tle ogólno-ludzkiem, oderwanem od miejsca i czasu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś ostatni pożegnalny występ niezrównanego artysty warszawskiego, Ignacego Dygasa, w „Opowieściach Hoffmana“. Jutro, z przyczyn od dyrekcyi niezależnych, zamiast zapowiedzianych „Krzyżaków“, arcydzieło Straussa, śliczny „Baron cygański“; pojutrze subtelna komedya renesansowa „Odrodzenie“, tak serdecznie przyjęta na premierze.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Czwartek 18 b. m.: „Ponad śnieg“ Żeromskiego.
Piątek 19 b. m.: „Lilla Weneda“ Słowackiego.
Sobota 20 b. m.: „Nina“ Kampfa.
Niedziela 21 b. m.: Po poł. „Tartuffe“ Moliera; wieczorem „Lilla Weneda“ Słowackiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Czwartek 18 b. m.: „Opowieści Hoffmana“, Wyst. gośc. Ign. Dygasa.
Piątek 19 b. m: „Krzyżacy“.
Sobota 20 b. m.: Po poł. Śluby panieńskie“ wieczorem „Odrodzenie“.
Niedziela 21 b. m.: Po poł. „Ks. czardasza“; wieczorem „Odrodzenie“.

Repertuar „Bagateli“.

Czwartek 18 b. m.: „Gra serc“.
Piątek 19 b. m.: „Brat marnotrawny“.
Sobota 20 b. m.: Po poł. Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Wuj Bernard“.
Niedziela 21 b. m.: Przed południem III koncert symfoniczny; po południu „Gra serc“; wieczorem „Brat marnotrawny“.

Repertuar teatru „Nowości“.

Czwartek 18 b. m.: „Manewry jesienne“.
Piątek 19 b. m.: „Targ na dziewczęta“.
Sobota 20 b. m.: „Manewry jesienne“.

Komunikat cukrowni w Chodorowie

Za 100 kg. buraków cukrowych 85 koron i możność otrzymania cukru!!

Zarząd cukrowni w Chodorowie podaje do wiadomości wszystkim rolnikom powiatów: Bobreckiego, Żydaczowskiego, Rohatyńskiego, Brzeżańskiego, Przemyślańskiego, Lwowskiego i Stryjskiego, że właśnie zostały ukończone pertraktacye z Rządem warszawskim co do maksymalnej ceny za buraki cukrowe na dostawę jesienną b. r., a mianowicie: za 100 kg. buraków cukrowych ustanowiona została cena K 85, czyli 60 mk. p. i jest nadzieja uzyskania jeszcze pewnych premii.

Każdy plantator może prócz tego nabyć w cukrowni po cenach maksymalnych 20 kg. cukru na 100 q netto buraków cukrowych, dostarczonych do cukrowni, z czego 5 kg. po podpisaniu umowy, 5 kg. po zejściu buraków, resztę zaś po dostawie przy obrachunku.

Wobec tego, iż Cukrownia w Chodorowie nie posiada cukru, gdyż dopiero w jesieni b. r. po 6 latach zastoju będzie uruchomiona, obiecał Związek cukrowników Królestwa Polskiego przeznaczyć dla plantatorów cukrowni chodorowskiej stosowną ilość cukru z innych cukrowni Królestwa Polskiego. Zarząd cukrowni w Chodorowie będzie miał zatem możność jeszcze przed rozpoczęciem przerobu buraków cukrowych, a mianowicie w maju lub czerwcu b. r., dostarczyć swym plantatorom wymienioną wyżej ilość cukru i zwraca uwagę, że z powodu ogromnego braku cukru, jaki w najbliższym czasie nastąpi, żaden przydział na karty cukrowe nie będzie uskuteczniany i jedynie plantatorzy buraków cukrowych mogą liczyć na ten niezbędny artykuł spożywczy.

Wydawanie oryginalnego nasienia buraków cukrowych firmy Buszczyński i Łążyński, rozpoczęła już cukrownia w Chodorowie swym plantatorom, a zakupiwszy nasienia tego trochę więcej, niż go dla swych plantatorów potrzebuje, może bez zobowiązania, t. j. o ile ten zapas starczy, odstępować nasienie bezpłatnie rolnikom wyżej wymienionych powiatów, którzy umowę o dostawę buraków cukrowych do cukrowni podpiszą, wszystkim innym zaś tylko za gotówkę, t. j. po K 21 za 1 kg. nasienia.

Ci ostatni nie mają jednak na razie prawa nabycia cukru, w razie odstawienia jednak w jesieni buraków cukrowych do przerobu do cukrowni, otrzymają odrazu całą przeznaczoną ilość cukru, t. j. 20 kg. na 100 q buraków cukrowych. 972

Usunięcie waluty rublowej.

USUNIĘCIE WALUTY RUBLOWEJ. Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o zakazie dokonywania wypłat w walucie rublowej rosyjskiej i o przerachowaniu zobowiązań rublowych na marki polskie. Wedle projektu znaki pieniężne w walucie rublowej rosyjskiej przestają być prawnym środkiem płatniczym.

Wszelkie zobowiązania, opiewające na walutę rublową, oraz ich wszystkie przynależności, niezależnie od terminu ich płatności, podlegają przerachowaniu na marki polskie. Sumy zobowiązań, powstałych do dnia 30 czerwca 1917 r. włącznie wg. kursu — 216 mk. za 100 rb. Sumy zobowiązań powstałych od dnia 1 lipca 1917 r. wg. kursu 140 mk. p. za 100 rb.

Zobowiązania hypoteczne z tytułu pożyczek, zaciągniętych w instytucyach, wypuszczających listy zastawne, albo obligacye, oraz zobowiązania tych instytucyi z tytułu emisyi listów zastawnych lub obligacyi, podlegają przerachowaniu na marki polskie, niezależnie od terminu ich powstania, wg. kursu 216 mk. za 100 rb. Sumy wszelkich zobowiązań z tytułu umów ubezpieczenia, oraz ich wszystkie przynależytości, podlegają przerachowaniu na marki polskie, niezależnie od terminu ich powstania według kursu 100 rb. = 216 mk.

Sumy pieniężne w walucie rublowej, złożone jako depozyty, bądź też złożone w kasach państwowych lub komunalnych, jako kaucye, oraz wkłady w walucie rublowej, złożone po dniu 30 czerwca 1917 r. w instytucyach kredytowych, podlegają zwrotowi w walucie rublowej.

Wiadomości polityczne.

— Osobą p. Aleksandra Lednickiego zajmowała się już nasza prasa, a niedawno temu zwrócił on ponownie uwagę opinii publicznej na siebie Listem otwartym, „pro domo sua" napisanym. Świeżo zaś przynosi „Myśl Niepodległa" ciekawy przyczynek do wyjaśnienia sprawy narodowości tego działacza publicznego o wątpliwym rozgłosie. P. Niemojewski mianowicie podaje dosłowny przedruk z rosyjskiego pisma „Rannieje Utro" (nr. 250 z dnia 30 października 1913 r.), w którem p. Lednicki, biorąc asumpt z uwolnienia żyda Bejlisa, oskarżonego w Kijowie o mord rytualny, pisze dosłownie tak:

„Sprawa Bejlisa tylko raz jeszcze wykazała, na jak wielkich podstawach spoczywa sąd przysięgłych. Jako prawnik jestem szczęśliwy, że i tym razem sędziowie przysięgli ujawnili doniosłość zasad sądu rosyjskiego. Prócz tego my wszyscy tryumfujemy poprostu jako Rosyanie: boć sprawa Bejlisa nie była żydowska, ale nasza rosyjska sprawa, sprawa całej społeczności rosyjskiej".

Odwołania lub sprostowania tych słów w numerach następnych tego dziennika nie było.

P. Niemojewski opatrzył ten ciekawy dokument takim komentarzem:

„Kiedy nie było państwa polskiego, a było państwo rosyjskie, Lednicki podawał się za Rosyanina. Teraz zaś, gdy niema państwa rosyjskiego, a jest państwo polskie, podaje się za Polaka".

Co się dzieje w Bawaryi?

Do chwili, gdy piszemy te słowa, sytuacya w Berlinie, a co za tem idzie w całych Prusiech, jest niewyjaśniona tak co do zasadniczego stanowiska rządu „Kapp et Lüttwitz", jakoteż co do jego stosunku względem poprzedniego rządu Rzeszy, który najprzód uciekł do Saksonii, a potem — zdaje się — do Wirtembergii.

Najmniej jednak autentycznych wiadomości posiadamy z Bawaryi, której stanowisko będzie, prawdopodobnie, decydującem dla przebiegu obecnego przewrotu, raz dlatego, że jest ona największem, po Prusach, państwem związkowem Rzeszy, a następnie, ponieważ przedtem panująca w niej dynastya Wittelsbachów, zdaje się być wysuwaną przez pewne monarchistyczne koła niemieckie do objęcia korony cesarskiej po Hohenzollernach.

Odnośnie do przewrotu w Bawaryi wiemy tylko tyle, że dnia 16 b. m. zebrał się Sejm bawarski, celem zajęcia się sprawą utworzenia nowego gabinetu mieszczańskiego, na którego czele stanąć miał bar. von Freiberg. Za tym nowym rządem stoi podobno cała bawarska Reichswehr i t. zw. „Zeitfreiwilligo", składający się przeważnie ze studentów uniwersyteckich.

W Monachium nie wyszedł w niedzielę i poniedziałek żaden dziennik. Wszystkie budynki i mosty otoczone są zasiekami z drutu kolczastego. Wydano rozporządzenie, że strajkujący w jakimkolwiek zawodzie, mającym związek z aprowizacyą, będą stawieni przed sąd doraźny.

Rząd bolszewicki w Berlinie.

Berlin. P. A. T. Biuro Wolffa komunikuje: Oświadczenie kancelaryi Rzeszy zawiadamia: Wedle zgodnych i niewątpliwych wiadomości odbyła się wczoraj w nocy konferencya socyalistów większości, niezawisłych i komunistów, na której obradowano nad sytuacyą, a na której osiągnięto prawie we wszystkich punktach porozumienie. Ułożono listę ministeryalną, zawierającą następujące nazwiska: Dauning kanclerz Rzeszy, Paweł Loewy minister spraw zagranicznych, Mueller-Adel minister skarbu, dr. Goldschmidt minister pracy, dr. Kohn minister sprawiedliwości, Juliusz Mayer minister kolonii. Fakt ten wskazuje na ogromne niebezpieczeństwo, które Niemcom grozi. Rzeczpospolita rad będzie próbowała usadowić się w sposób gwałtowny. Grozi dyktatura proletaryatu, która ma zniszczyć wszystko, co dotychczas w Niemczech żyło. Cała groza i straszna niewola bolszewizmu rosyjskiego i nam zagraża.

Berlin. P. A. T. Kapp i Lüttwitz wyjechali z Berlina dziś o godzinie 11 wieczorem. Powstał współrzędny rząd komunistyczny z Kohnem i Dauningiem na czele. Domaga się on usunięcia rządu Kappa oraz usunięcia wojska z dzielnicy robotniczej. Ma to nastąpić do godziny 9 wieczorem. Wobec krótkości terminu nie da się to przeprowadzić. Dziś przed południem oczekiwano tu nowych ciężkich walk. Dowództwo nad wojskami obrony krajowej objął generał von Huelsen, który w czasie ostatniego przewrotu stał po stronie rządu Bauera. Miejsce pobytu Kappa i Lüttwitza nie jest znane.

ROKOWANIA W PARLAMENCIE.

Frankfurt nad Menem. P. A. T. Konferencye, które się odbywały w parlamencie berlińskim, po długich wahaniach ze strony Kappa i Lüttwitza doprowadziły do zrzeczenia się przez nich rządu i wycofania się. Ster rządu objął Schiffer. Generał von Huelsen objął w imieniu rządu Bauera dowództwo nad wojskiem. Przedtem przybyli do parlamentu Kohn i Dauning i w imieniu powstałego w dzielnicy robotniczej sowietu wyrazili ultimatum, że jeżeli do godziny 9 wieczorem wojska nie zostaną odwołane, robotnicy wystąpią z bronią w ręku. Należy się obawiać krwawych starć.

Rząd zamachowy ustąpił.

Gdańsk. P. A. T. „Danziger Zeitung" donosi z Berlina pod datą 16 b. m. Położenie polityczne o godzinie 11 wieczorem przedstawiało się jak następuje: W budynku parlamentu obradował Komitet Wykonawczy stronnictw większości, który wczoraj wystosował do Kappa ultimatum, zawierające trzy warunki: 1) Wycofanie wojska z Berlina. 2) Natychmiastowe ustąpienie Kappa. 3) Zebranie się Zgromadzenia Narodowego w Berlinie. Obrady trwały przez poniedziałek i przez cały dzień dzisiejszy. W budynku parlamentu zjawił się generał Lüttwitz w towarzystwie kilku posłów i wyższych urzędników państwowych. Odbył on konferencyę ze wspomnianym Wydziałem Wykonawczym. Około godz. 6-tej wieczorem pełnomocnicy nowego rządu oświadczyli, że Kapp i Lüttwitz gotowi są ustąpić z powodu nieprzychylnego stanowiska większości ludności niemieckiej, a w szczególności z powodu straszliwego rozgoryczenia robotników. Generał Lüttwitz prosił tylko, aby pozostawiono mu komendę nad wojskiem do czasu zamianowania nowego komendanta. Wydział Wykonawczy wezwał wicesekretarza Rzeszy, ministra sprawiedliwości Schiffa, który pozostał w Berlinie i brał udział w obradach wczorajszych, aby w międzyczasie objął ster rządów i natychmiast wszedł w kontakt z rządem w Stuttgardzie, celem utworzenia nowej władzy.

Berlin. P. A. T. Biuro Wolffa donosi: Kanclerz Kapp komunikuje: Ponieważ rząd Eberta zdecydował się wypełnić zasadnicze polityczne postulaty, których odrzucenie w dniu 13 b. m. doprowadziło do utworzenia nowego rządu, uważa rząd Kappa swoją misyę za skończoną i ustępuje, oddając swą władzę wykonawczą w ręce głównodowodzącego. Rząd Kappa kieruje się w tym wypadku przeświadczeniem, że rozpaczliwe położenie ojczyzny wymaga zespolenia wszystkich sił przeciw niebezpieczeństwu bolszewizmu.

Rząd Eberta przeciw bolszewikom.

Berlin. P. A. T. Biuro Wolffa donosi: Rząd Eberta zaakceptował zasadnicze warunki Kappa i zgodził się w zupełności na to, aby grożące państwu niemieckiemu powstanie zostało stłumione pod wodzą gen. Lüttwitza. W rozmaitych punktach państwa przyszło od mniejszych utarczek.

Berlin. P. A. T. Berliński korespondent „Chemnitzer Allgemeine Zeitung" donosi, że w Kamienicy utworzył się rząd komunistyczny, złożony z 10 komunistów, 6 niezawisłych socyalistów, 5 socyalnych demokratów i 1 demokraty. Obwołana została rzeczpospolita rad. Pisma burżuazyjne nie wychodzą.

KONFISKATA MĄKI DLA ŻYDÓW.

Berlin. P. A. T. Biuro Wolffa donosi: Kancelarya Rzeszy donosi, że rząd skonfiskował mąkę, przeznaczoną dla żydów na święta Wielkanocne i rozdzielił ją między robotników.

KRWAWE WALKI.

Wrocław. P. A. T. Toczą się tu krwawe walki między robotnikami a wojskiem.

Województwa w Galicyi.

Warszawa. (Telefonem). Dzisiaj odbywały się narady posłów małopolskich z min. Wojciechowskim w sprawie podziału Galicyi na województwa. Ustalono, że ma być województw cztery, mianowicie z siedzibą w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu. Kwestya kandydatów nie była omawiana. Nastąpi to na najbliższem posiedzeniu.

Ludowcy przeciw Grabskiemu.

Warszawa. (Telefonem). W kuloarach sejmowych żywo omawiany jest stosunek ludowców do obecnego gabinetu. W łonie ludowców toczą się nad tą sprawą narady. Według dotychczasowego ich przebiegu i zakulisowych rokowań poszczególnych polityków, utrwala się przekonanie, że ludowcy w najbliższym czasie wystąpią przeciw min. Grabskiemu, któremu zarzucają partyjność i niekorzystną dla ludowców gospodarkę funduszami państwowymi. Chodzi o wydatki na zasiewy odłogów, kredyty dla Banku Ziemskiego i na odbudowę kraju. Ludowcy zarzucają Grabskiemu, że idzie na rękę nar. demokratom i hamuje reformę rolną przez odmawianie potrzebnych kredytów.

Czy przyjdzie do ustąpienia całego gabinetu, czy tylko do rekonstrukcyi, jeszcze nie wiadomo. W każdym razie, kierownikiem gabinetu pozostanie p. Skulski. Ewentualnie napewno ustąpią min. Grabski i Śliwiński, oraz min. handlu i sprawiedliwości. W związku z temi pogłoskami panuje pessymizm co do losów większości sejmowej.

Polskie sojusze.

Warszawa. (Telefonem). W tutejszych kołach politycznych bardzo żywo omawiana jest sprawa zakończenia rokowań z delegatami Finlandyi. Jak słychać, wysłali oni obszerne sprawozdanie do swego rządu i oczekują upoważnienia do podpisania ostatecznego układu. Dotyczy on ogólnego projektu warunków pokojowych, jakie mają być postawione bolszewikom. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa granic Finlandyi od strony Rosyi. Finlandya domaga się odstąpienia całej Karelii. Na wypadek, gdyby bolszewicy odrzucili propozycye pokojowe, omawiano sprawę defenzywnej obrony przeciw atakom bolszewickim. Akt sojuszu nie został jeszcze formalnie podpisany.

Sprawa rokowań z Łotyszami nie przedstawia się tak pomyślnie. Dotychczas osiągnięto bardzo małe wyniki, gdyż delegaci nie mieli odpowiednich pełnomocnictw. Wobec tego sprawy najważniejsze były omawiane jedynie jako drugoplanowe. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa Dyneburga i Inflant polskich. W tej materyi doszło do porozumienia.

Ponieważ także z Rumunią właściwe rokowania nie zostały jeszcze rozpoczęte i z powodu przesilenia gabinetowego w Rumunii nieprędko się zaczną, pogłoska o wysłaniu w najbliższych dniach odpowiedzi polskiej na notę pokojową bolszewicką jest przedwczesna.

Charakterystyczne światło na sprawę przesilenia gabinetowego w Rumunii rzuca wiadomość z Bukaresztu, że powodem dymisyi obecnego premiera była odpowiedź, jaką dał on na propozycye bolszewickie. Zarówno treść, jak i ton odpowiedzi natrafiły na silny opór stronnictw konserwatywnego i liberalnego, które posiadają wielkie wpływy, chociaż nie biorą udziału w rządzie. Zarzucają mu, że zbyt nochopnie przyjął propozycye bolszewickie i nie zachował potrzebnej rezerwy. Stanowisko dotychczasowego gabinetu utrudniało także nawiązanie rokowań z Polską.

Delegat polski dla Śląska.

Warszawa. (Telefonem). Wieczorem utrzymywała się w Sejmie pogłoska, że na miejsce pos. Zamorskiego delegatem dla Śląska Cieszyńskiego mianowany został gen. Latinik.

Posiedzenie komisyi polsko-czeskiej.

Cieszyn. P. A. T. Dziś zebrała się pod przewodnictwem Wiltona komisya polsko-czeska. Ze strony polskiej podniesiono zarzut, że skład delegacyi czeskiej nie daje dostatecznych rękojmi. (Brakowało przedstawiciela organizacyi górniczych). Czesi włączyli w skład swej delegacyi ślązakowca Gleizara. Ponieważ ze strony polskiej uważano rokowania w tym składzie za bezcelowe, pos. Kunicki oświadczył, że albo wskutek nieporozumienia, albo umyślnie delegacya czeska zdezawuowała Dra Pelza, powołanego do przedstawienia listy kandydatów delegacyi czeskiej. W każdym razie niema gwarancyi, że układy będą owocne. Dr Kunicki zaproponował odroczenie, aby delegacya czeska mogła naradzić się i zestawić definitywną listę swych członków.

Przewodniczący Wilton zauważył, że on sam nie ma wiele czasu, jednakże dla tak ważnej sprawy czas znajdzie. Dalej podkreślił, że Polacy okazali dobrą wolę, chcąc doprowadzić obrady do skutku.

DELEGACYA ZE SPISZA I ORAWY U MIN. PATKA.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" podaje: Do ministra spraw zagranicznych, Patka, zgłosiła się wczoraj delegacya ze Spisza i Orawy, złożona z posłów: Osieckiego, Roji i Rajskiego, z prośbą, aby rząd bezzwłocznie zażądał od ententy wysłania wojsk koalicyjnych na te ziemie, w celu uchronienia ludności polskiej od napadów czeskich.

Nowe stronnictwo chrześcijańskie.

Warszawa. (Telefonem). Dotychczasowi posłowie stronnictwa nar. robotniczego: Bigoński, Brosiński, Stachowski, Lewandowski, ks. Maliński, Michalak, Jasiński, Piotrowski i Zamiara, wraz z szeregiem działaczy wielkopolskich, utworzyli nowe stronnictwo pod nazwą: nar. chrześć. stronnictwo robotnicze.

ZMIANY POLITYCZNE.

Warszawa. (Telefonem). Dotychczasowe poznańskie stronnictwo nar. dem. uchwaliło przyłączyć się do Związku Lud. Nar.

Ustawa przeciw strajkom.

Warszawa. (Telefonem). Na plenarnem posiedzeniu Sejmu, które się odbędzie w piątek wejdzie pod obrady wniesiona przez rząd ustawa o rozjemczych komisyach w zakładach użyteczności publicznej. Ustawa ta została wniesiona przez rząd celem zabezpieczenia się przeciw dzikim strajkom. Socyaliści zapowiadają ostrą opozycyę przeciw tej ustawie, zwłaszcza zaś przeciw postanowieniu, które orzeka, że wyroki komisyi rozjemczej obowiązują bezwzględnie robotników, chociażby nawet nie chcieli dobrowolnie zgodzić się na ten wyrok. W takim razie wyroki mogą być przeprowadzone siłą.

Bolszewicy znowu atakują.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 17 b. m.

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel zachowuje się czynnie, gromadzi nowe siły w rejonie Rzeczycy.

Na Wołyniu na północ od Zwiahla atakował nieprzyjaciel w ciągu ostatnich dwóch dni kilkakrotnie odcinek Kuka Hutka. Ataki prowadzone były znacznemi siłami, przy użyciu pociągu pancernego, zostały jednakże z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparte.

Na odcinku Lubar—Ostropol prowadzi nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą, która miejscami doprowadziła do poważnych starć z naszymi patrolami. Na ofenzywę i zamiary nieprzyjacielskie na Podolu wskazuje znaleziony w zdobytej kancelaryi drugiej brygady 60 dywizyi rozkaz operacyjny, nakazujący ogólny atak na Kamieniec Podolski.

Zboże amerykańskie dla Europy.

Waszyngton. P. A. T. Biuro Reutera: Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy, w którym rządowe Towarzystwo zbożowe otrzymuje upoważnienie sprzedania 5 milionów buszli mąki pszennej Polsce, Austryi i Armenii, na podstawie długotrwałego kredytu.

Węgry królestwem.

Kraków. Radio P. A. T. z Wiednia: Z Budapesztu donoszą, że nowy gabinet polecił ministrowi sprawiedliwości przedłożyć na posiedzeniu parlamentu ustawę, orzekającą, że ze stanowiska prawa konstytucyjnego Węgry są królestwem, wobec czego rząd ma prawo nosić miano królewskiego rządu węgierskiego. Węgry mają oficyalną nazwę królestwa węgierskiego. W herbie Węgier ma być przywrócona korona.

Wiadomości gospodarcze.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 17 marca 1920 r. L. 68

	Żądano	Ofiarow.	Transakcye
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie à 100	280·—	290·—	—·—
" " à 1000	300·—	310·—	302·—
Ruble carskie po 100 rb.	275·—	285·—	—·—
" " " 500	240·—	260·—	—·—
" dumskie	79·—	80·—	—·—
Franki francuskie	16·50	17·50	—·—
" szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	220·—	230·—	—·—
Lei rumuńskie	225·—	240·—	250·—
Wiedeń	—·—	—·—	—·—
Berlin	280·—	290·—	—·—
Praga	265·—	275·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	91·50	95·50	—·—
4% " " szkolna E. 1908	95·—	99·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	96·50	97·50	—·—
4½% " " " 1914	99·50	100·50	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1908	92·50	93·50	—·—
4% " " Lwowa	89·—	90·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	100·—	101·—	—·—
4% " " "	99·—	10[illegible]·—	—·—
4% " kolej.	98·50	100·50	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	102·—	103·—	—·—
4% " " "	99·50	100·50	—·—
4½% " " Banku hipot.	102·—	103·—	—·—
4% " " " 60 l.	97·75	98·75	—·—
4½% " " Bku G. dla han. i prz.	98·50	99·50	—·—
5½% " " Gal. Ziem. Bku Kred.	98·50	99·50	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	530·—	620·—	—·—
" Hipoteczny	710·—	—·—	—·—
" Gal. dla handlu i przemysłu	600·—	640·—	—·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	530·—	570·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	250·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe	470·—	550·—	475,530
Zieleniewski	1455·—	15[illegible]·—	1500·—
„Górka" fabryka cementu	1400·—	1500·—	1450·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	2100·—	2150·—	—·—
„Tepege" Tow. dla przeds. górnicz.	3650·—	4250	1200·—

Fabryka i Rafinerya cukru Tow. Akc. w Chodorowie.

971

Podwyższenie kapitału akcyjnego z K 7,500.000 na K. 15,000.000

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Fabryki i Rafineryi cukru Tow. akc. w Chodorowie uchwaliło na dniu 5/1 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny wynoszący obecnie K. 7,500.000 — i rozłożony na 37.500 sztuk akcyi o K. 7,500.000 — t. j. do wysokości K. 15,000.000 w drodze emisyi 37.500 sztuk nowych akcyi po K. 200·— im. wart. gotówką pełno wpłacić się mających i na okaziciela opiewających pod warunkami, które udzieli Rada Zawiadowsza.

Na podstawie tego upoważnienia, zatwierdzonego postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 21/1 1920 r. Dz. p. p. Nr. 303/20/III uchwaliła Rada Zawiadowcza Towarzystwa podnieść kapitał akcyjny do wysokości K. 15,000.000 przez emisyę nowych 37.500 sztuk pełno wpłaconych akcyi po K. 200 im. wart. i w tym celu ogłasza publicznie subskrypcyę na akcye III emisyi pod następującymi warunkami:

1. Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa poboru nowych akcyi w ten sposób, że na każdą jedną akcyę I-szej (zredukowana) lub II-ej emisyi mają prawo pobrać 1. akcyę III-ej emisyi.

2. Akcye nie objęte przez dotychczasowych akcyonaryuszy zostaną przydzielone nowym subskrybentom przez Zarząd Towarzystwa wedle swobodnego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi.

3. Prawo poboru zgłoszonem i wykonanem być musi **najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1920 r.** a to pod rygorem utraty tegoż prawa. Zgłoszenia po tym terminie wpływające, będą mogły być uwzględnione tylko na równi z zgłoszeniami nowych subskrybentów.

4. Kurs emisyjny akcyi wynosi dla starszych akcyonaryuszy wykonujących prawo poboru K. 350 zaś dla nowych K. 400 za sztukę.

5. Zgłoszenia nowych akcyonaryuszy przyjmuje się **najpóźniej do 15. kwietnia 1920 roku.**

6. Cena kupna objętych z tytułu prawa poboru względnie drogą subskrypcyi akcyi musi być równocześnie z zgłoszeniem wpłaconą w całości w gotówce.

7. Repartycye nowych akcyi przeprowadzi Dyrekcya wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi. W każdym razie do końca maja b. r.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmuje Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, oraz jego Filie w Drohobyczu, Krakowie, Krośnie, Rzeszowie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Jaśle i Stryju, tudzież Ekspozytura w Borysławiu.

W Warszawie: Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Dyskontowy i Bank Handlowy. W Poznaniu: Bank Handlowy, Bank Przemysłowców i Bank Związkowy Kółek Zarobkowych.

Hofherr-Schrantz-Clayton-Shuttleworth T. A.

Fabryka maszyn rolniczych

w Krakowie, ul. Krótka 1.

zawiadamia swoich P. T. Odbiorców, że nadeszły 983

transporty części zapasowych

z Anglii do żniwiarek i kosiarek „Albion"
z Ameryki „ „ „ W. A. Wooda

Prosimy zlecenia łaskawie odnawiać.

Do wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego we Lwowie potrzebni zaraz

Dysponent

znający przynajmniej język niemiecki, obeznany z buchalteryą i korespondencyą oraz

Korespondentka

stenografująca, władająca dobrze przynajmniej językiem niemieckim i pisząca biegle na maszynie.

Reflektuje się na siły pierwszorzędne i tylko chrześcijańskie. Oferty z odpisami świadectw, z podaniem referencji i życiorysu, oraz wymogów co do uposażenia składać w Administracji pod „BEREL". 978

L. cz. Vr. 1616/19.

W Sądzie tutejszym złożone są odebrane szajce złodzieji kolejowych kosztowności, a to:

1) **zegarek złoty damski emaliowany z łańcuszkiem złotym,**
2) **pugilares srebrny,**
3) **branzoleta złota z wisiorkiem,**
4) **łańcuszek złoty,**
5) **para kolczyków złotych z brylantami,** 995
6) **pierścionek złoty z brylantami.**

Wzywa się osoby, którebyrościły sobie prawo własności tych kosztowności, aby zgłosiły się w tut. Sądzie w przeciągu roku od dnia dzisiejszego ogłoszenia, gdyż po upływie tego czasu zostaną kosztowności te sprzedane.

Sąd okręgowy Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 23. stycznia 1920 r.

Poznański Bank Ubezpieczeń w Poznaniu
przyjmuje od zaraz za wysokiem wynagrodzeniem

Urzędników biurowych 987

którzy już pracowali w towarzystwach ubezpieczeniowych. Pierwszeństwo mają urzędnicy obeznani z działem ubezpieczenia od ognia, wypadków i prawnej odpowiedzialności. Zgłoszenia zechce się nadesłać z podaniem warunków i życiorysu do Dyrekcyi Poznańskiego Banku Ubezpieczeń, Poznań, Stary Rynek 6.

Zarząd Budownictwa wojskowego Okr. General. w Krakowie.

L. 5121. VIII.

KONKURS
na dostawę beczek żelaznych.

Zarząd Budownictwa Wojsk. Okr. Gen. w Krakowie rozpisuje niniejszem **licytacyę ofertową na dostawę beczek żelaznych** około 200 sztuk tak nowych jak i używanych byle w dobrym stanie i szczelnych.

Oferty z dokładnem podaniem ceny i ilości oferowanych beczek żelaznych wraz z podaniem miejsca względnie stacyi dostawy należy wnosić wprost pod adresem Zarządu Budownictwa Wojsk. Kraków, ul. Pawia 3 w terminie najdalej do dnia 1. IV b. r. w zamkniętej i zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na dostawę beczek żelaznych".

Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia Zarząd Bud. Wojsk. zaś od chwili zatwierdzenia jej przez Ministerstwo Spraw Wojsk.

Zarząd wojskowy zastrzega sobie żądanie złożenia przez oferentów odpowiedniej kaucyi tytułem zabezpieczenia dostawy.

994 · Naczelnik Zarządu.

Korespondenta

polskiego ewentualnie ze znajomością języka niemieckiego, oraz

urzędnika spedycyjnego

obu z dłuższą praktyką biurową, pierwszego z wykształceniem akademickiem, żeby korespondencyę mógł prowadzić samodzielnie, poszukuje do wstąpienia natychmiast lub później, wielka polska instytucya przemysłowa na Śląsku Cieszyńskim. 991

Zgłoszenia pod „Z. C." 177 do Administracyi pisma.

Zarząd Budownictwa wojskowego Okr. Generaln. w Krakowie.

Konkurs na posady
rachmistrzów i urzędników manipulacyjnych

Zarząd Budownictwa Wojskowego w Krakowie przyjmie kilku **Urzędników rachunkowych i manipulacyjnych.** —

Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacyi. Pierwszeństwo otrzymają byli urzędnicy i oficerowie jak również podoficerowie rachunkowi oraz inwalidzi wojskowi. — Petenci zgloszą się ustnie lub pisemnie z podaniami udokumentowanemi do powyższego Zarządu ul. Pawia L. 3 drzwi 31. Zarząd Budownictwa Wojskowego.

Naczelnik Zarządu: 947

---

40 morgów gruntu

obsiane pod Krakowem, półtora klm. od stacyi przy gościńcu, nadaje się na grunta przemysłowe w jednym kawałku. Wiadomość Rządowo upow. biuro parcelacyjne Kraków, Grodzka 26. 918

!! WSZYSTKIE PANIE !!

Najszykowniejsze kostyumy, spodniczki, suknie spacerowe, płaszcze, kostyumy sportowe (princzesy) wykonuje najlepiej tylko

JÓZEF GAŁĄZKA, Kraków, Floryańska 24.
(SIŁY MĘSKIE). 999

Tartak na Pomorzu 989

położony w obfitującej w drzewo okolicy z maszyną na 65 PS, z dwoma gatrami i własnem oświetleniem elektrycznem z kompletnie urządzoną stolarnią budowlaną, domem mieszkalnym (willą) o 7 pokojach, domem na robotników, stajnią, placem do drzewa i ślicznym ogrodem zaraz do sprzedania. **Cena kupna 385000 Mk.** Zgłoszenia przyjmuje:

W. HOŁOGA, Poznań, Fabryczna Nr. 5.

BECZKI PIWNE

we wszystkich wielkościach nowe lub używane

kupi 990 **każdą ilość**

BROWAR - KROTOSZYN
(Wielkopolska)

Konkurencyjnie

tanio, w tygodniu wykonuje kostyumy angielskie, francuskie i wykwintne damskie toalety [illegible]ment. Kraków, św. Teresy [illegible]p. (boczna Krowoderskiej, [illegible]ej Czarnieckiego). 988

PLAC z torem kolejowym lub możnością odgałęzienia najmniej 10 morgów, możliwie blisko Krakowa kupię. Zgł. pod „Tor" do Biura dzienników „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 986

Poszukuję dzierżawy folwarku około 300 morgów dobrej gleby, z budynkami ewentualnie z inwentarzem w Zachodniej Małopolsce. Zgł. pod „Dzierżawa" do Biura dzienników „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 985

Kupię

folwark najmniej 70 morgów z możliwością doprowadzenia toru kolejowego od głównej linii kolejowej Zachodniej Małopolski nawet bez budynków. — Zgłoszenia pod „Ferma" do Biura dzienników „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 984

Lekcye

matematyki, fizyki i geometryi wykreślnej pojedyncze i zbiorowe Karmelicka 56, II piętro na lewo. 982

Zarząd 8-mio kl. Gimn. Realn. w Miechowie poszukuje na zastępstwo lub na stałe

nauczyciela - polonisty

do wszystkich klas. Wiadomość Gimnazyum, Miechów, Ziemia Kielecka. 953

W RABCE

Pensyonat „Maciejówka"

pokoje z pościelą. — Na sezon przyjmuje się dzieci i młodzież z opieką lub bez, tylko polaków chrześcijan. 965

DLA NOTARYATU

w Krakowie, poszukuje

koncypjenta

notaryusz w Brzesku, w Galicyi. 946

„PHILATELIA"

Kraków, ul. Bracka 1. 10

KUPNO I SPRZEDAŻ

marek pocztowych. 690

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 758

Czasopismo Górniczo - Hutnicze

jest wraz z dwutygodniowym dodatkiem

Czasopismo Naftowe

jedynym w Polsce organem poświęconym sprawom **górniczego, hutniczego i naftowego** przemysłu oraz związanym z nim gałęziom wiedzy i techniki.

Przedpłata roczna Mk. 60, zeszyt pojedynczy Mk. 4.

Biuro Redakcyi i Administracyi:

w Warszawie, Bielańska 18, w Krakowie, Jagiellońska 5.

Konto P. K. O. Nr. 141.049. 763

M. K. Koleje Państwowe Dyrekcja krakowska.

Nr. 609|L. I. — 1920. Kraków, dnia 15 marca 1920.

KONKURS 933

Dyrekcja koleji państwowych w Krakowie rozpisuje konkurs na większą ilość posad **inżynierów w dziale maszynowym.** Ubiegający się muszą wykazać:

1) Obywatelstwo Polskie, 2) Nieprzekroczony 35-ty rok życia, 3) Zdolność fizyczną do pełnienia służby kolejowej, (stwierdza tę lekarz kolejowy), 4) Nieposzlakowaną przeszłość (przez przedłożenie świadectwa moralności), 5) Ukończone studja techniczne na wydziale budowy maszyn (absolutorium i 2 egzamina rządowe z pomyślnym wynikiem.

Jako urzędnicy techniczni znajdą również przyjęcie absolwenci szkół przemysłowych działu maszynowego. Kandydaci stosownie do wykazanej praktyki zawodowej otrzymają odpowiednią rangę służbową od kl. X — VIII i płacę według norm obowiązujących w Małopolsce.

W razie przyjęcia mają się kandydaci zobowiązać do złożenia w przeciągu roku od wstąpienia do służby przepisanych 3-ch egzaminów zawodowych. — Zarząd kolejowy zastrzega sobie na przeciąg 2 lat prawo rozwiązania stosunku służbowego za 3 miesięcznem wypowiedzeniem.

Ewentualnych informacji udziela Wydział maszynowy (IV) Dyrekcji koleji państw. w godzinach urzędowych.

Należycie udokomentowane podania wnosić należy do Wydziału dla spraw osobistych (I) Dyrekcji koleji państwowych, a to najpóźniej do 30 marca b. r. **Dyrekcja koleji państw. w Krakowie.**

OGŁOSZENIE.

We czwartek dnia 8-go kwietnia 1920 r. odbędzie się w sali Stowarzyszenia w Andrychowie o godzinie 5-tej po południu

XLIIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia Oszczędności i Pożyczek w Andrychowie

z nieograniczoną poręką zarejestrowane.

PORZĄDEK DZIENNY: 992

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z lustracyi Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie i oświadczenie Rady nadzorczej co do jej wyniku.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1919.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi za rok 1919.
5. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1919.
6. Wybór 3 członków Rady nadzorczej na 3 lata i 1 na 2 lata (§ 24 statutu).
7. Wybór 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców na 3 lata.
8. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej i 2 zastępców (§ 48 ust. I) stat.)
9. Wnioski członków na czasie i ważnie zgłoszone.

Sprawdzone rachunki w myśl § 76 statutu będą wyłożone członkom do przejrzenia w biurze Stowarzyszenia od 28 marca do 8 kwietnia 1920.

UWAGA: Uprawnieni do brania udziału w Walnych Zgromadzeniach są tylko ci członkowie, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę 20 kor. i przystąpili do Stow. najmniej na pół roku przed Walnem Zgromadzeniem (§ 38 statutu). Nieczłonkom wstęp wzbroniony.

Z Rady Nadzorczej Stowarzyszenia Oszczędności i Pożyczek w Andrychowie, z nieogr. poręką zarejestr.

W Andrychowie, dnia 12 marca 1920 r.

Stefan hr. Bobrowski, prezes. Ferdynand Pachel, sekretarz,

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY

H. Mieroszewski

Ska z o. o. 779

w Krakowie, ul. Floryańska 43. Tel. Nr. 2038.

Przyjmuje wpłaty na rachunki bieżące, uskutecznia przekazy w kraju i na zagranicę, akredytywy, oraz wszelkie transakcye giełdowe

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem E. Ferka.